



krótko

Zakonnicy dają przykład

Neo-katechumenat zaprasza

GLIWICE. W parafii św. Antoniego w Gliwicach-Wójtowej Wsi rozpoczął się cykl katechez neokatechumenalnych. Odbywają się one w kościele, w każdy wtorek i czwartek o godz. 18.30. Prowadzą je ks. Stefan Ziaja, od 25 lat związany z neokatechumenatem, oraz członkowie grupy od 13 lat spotykającej się przy tej parafii. Zaproszeni są wszyscy, którzy chcą pogłębić wiarę i pragną większego zaangażowania w Kościele. Katechezy są również propozycją dla tych, którzy przeżywają trudności w wierze, mają różnego rodzaju wątpliwości, znajdują się na życiowych zakrętach, czy poszukują Boga oraz sensu i celu w życiu.

Źródła wiary

GLIWICE. Rusza cykl zatytułowany „Źródła wiary”, który jest propozycją dla osób poszukujących i chcących pogłębić swoją relację z Bogiem. Siedem spotkań, raz w tygodniu, odbędzie się w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach (ul. Okrzei 31), a poprowadzi je ks. Artur Sepiolo, proboszcz tej parafii i dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji. Pierwsze spotkanie będzie 8 marca o godz. 18.45, po wieczornej Mszy św.

Nie kosztuje i nie boli



Franciszkanie z Zabrza zachęcają do oddawania krwi i sami stali się wzorem. W zabrzańskim klasztorze jest dwóch honorowych dawców.

Do ambulansu, który stanął na parkingu parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w ubiegłą niedzielę, zgłosiły się 24 osoby. 20 z nich zostało pozytywnie zakwalifikowanych do oddania krwi. Ambulans centrum krwiodawstwa z Katowic gościł tu nie pierwszy raz; regularne przyjazdy do franciszkanów zaczęły się po zawaleniu hali MTK w Chorzowie. – Ludzie oddawali wtedy krew do godz. 18. Szkoda tylko, że chętni są głównie wtedy, kiedy coś się dzieje, bo krew jest zawsze potrzebna – wyjaśnia o. Mate-

usz Smolarczyk, proboszcz parafii.

Honorowymi dawcami od wielu lat są dwaj franciszkanie z zabrzańskiego klasztoru. – Gdy skończyliśmy 18 lat, chcieliśmy z kolegami uciec ze szkoły i mieć legalne zwolnienie z lekcji, więc poszliśmy oddać krew. Drugi raz krew oddałem po roku i wtedy dokonała się moja przemiana. Ponieważ mam jedną z rzadszych grup AB+, pielęgniarka powiedziała mi, że moja grupa jest bardzo potrzebna, bo jej brakuje, a ma być jakaś operacja. Od tego momentu zacząłem oddawać krew w miarę regularnie – mówi o. Tytus Boguszyński. Akurat w dniu przyjazdu ambulansu nie było go w klasztorze, ale krew oddaje średnio co kwartał od prawie 15 lat. W sumie oddał jej już ponad 16 litrów. – Czuję radość, że dałem część siebie, coś, czego nie da się wyprodukować. To nic nie boli, nic nie kosztuje, a daje świadomość spełnionej miłości chrześci-

Brat Ananiel Białek oddaje krew od 1997 roku

jańskiej. Daruje się komuś część siebie w sposób prosty, zwyczajny. To sprawia, że człowiek jest pełniejszy.

Dobrym wynikiem – 10 litrów – może pochwalić się też br. Ananiel Białek. – Zaczęłem w 1997 roku, w klasztorze w Panewnikach. Przyjechał wtedy ambulans, bo była jakaś akcja, brakowało wtedy krwi na Śląsku. – opowiada. – Byłem wtedy na drugim roku studiów i nikt nie wiedział, czy możemy się włączyć. Co chwilę dzwonił do prowincjała z pytaniem i ten, po którymś telefonie, powiedział naszemu magistrowi, że ma nam pozwolić. Nawet powstało potem w seminarium koło dawców – tłumaczy. Od tego czasu do stacji krwiodawstwa albo ambulansu zgłasza się regularnie, z przerwą na pobyt we Włoszech. – Krew oddaję z potrzeby serca. To jest dar. Jestem zdrowy, a w dniu oddania krwi czuję się nawet lepiej – podkreśla.

Klaudia Cwołek

Powstaje parking



K.S. WALDEMAR PACKNER

Nowoczesne miejsca postojowe ułatwią życie rurdzkim pielgrzymom i turystom

RUDY. Jedną z większych inwestycji realizowanych w gminie Kuźnia Raciborska na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat nabiera tempa. Po pracach związanych z przygotowaniem terenu pod budowę ruszyły roboty ziemne przy nowoczesnym parkingu obok sanktuarium w Rudach. Widać już obszar, jaki objęty zostanie inwestycją, zaś budowa muru oporowego pomiędzy dwoma poziomami parkingu dokładnie pokazuje skalę całego przedsięwzięcia. Wykonawcą inwestycji jest rybnicka firma ERBUD. Sfinansowana będzie ze środków unijnych oraz dotacji Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego. Koszt wyniesie ponad 55 mln złotych.

Gliwiczuszu przyznany

GLIWICE. Już 14. raz redakcja „Nowin Gliwickich” oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gliwickiej zorganizowały plebiscyt na Człowieka Ziemi Gliwickiej 2010. Tegorocznym laureatem, którego nagrodzono statuetką Gliwiczusza, został Stanisław Kubit – instruktor

i trener modelarstwa lotniczego, wielokrotny zdobywca Pucharu Świata w modelarstwie lotniczym. Kapituła plebiscytu przyznała również wyróżnienie prof. Andrzejowi Karbownikowi, rektorowi Politechniki Śląskiej, menedżerowi, za promocję uczelni w kraju i za granicą

Gimnazjada rozstrzygnięta

TARNOWSKIE GÓRY. 1098 uczestników, 18 szkół, 4 miasta, 5 gmin i 14 turniejów sportowych rozegranych w 7 kategoriach to II Mistrzostwa Gimnazjów o Puchar Burmistrzów i Wójtów Powiatu Tarnogórskiego w ujęciu statystycznym. Trwające niemal cały rok mistrzostwa zakończył grudniowy turniej piłki nożnej dziewcząt i chłopców, a uroczyste podsumowanie Gimnazjady odbyło się w Urzędzie Miejskim w Tar-

nowskich Górach. Uczestnicy konkurowali w turnieju szachowym, zawodach pływackich, biegach przełajowych, tenisie stołowym, koszykówce, siatkówce i piłce nożnej halowej. W klasyfikacji generalnej czołowe miejsca zajęli: Publiczne Sportowe Gimnazjum nr 2 w Tarnowskich Górach, Gimnazja z Brynku, Świerklańca i Ożarówic oraz Salezjański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

Dobre szkoły

RANKING TECHNIKÓW. Szkoły z naszej diecezji zajęły wysokie miejsca w rankingu „Technikum 2011”, który zorganizowały „Perspektywy”. Oceniano szkoły ponadgimnazjalne w Polsce według czterech kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach przedmiotowych i zawodowych, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, wyniki matury z przedmiotów dodatkowych oraz opinia kadry akademickiej. Na 50 śląskich techników trzecie miejsce zajęło Technikum nr 1 w Zespole Szkół Techniczno-Informatycznych z Gliwic, czwarte Technikum nr 1 w Zespole Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza z Lublińca, a na szóstym miejscu znalazło się gliwickie Technikum nr 3 im. prof. Stanisława Fryzego.

Co z opłatami na A1?

DROGI. Wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk wystąpił do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka w sprawie rozszerzenia strefy wolnej od opłat dla przejazdów lokalnych mieszkańców województwa śląskiego na odcinku „Pyrzowice” autostrady A1. Projekt ministerstwa wprowadza zwolnienie z opłat na odcinku autostrady A4, pomiędzy węzłem „Kleszczów” a węzłem „Murkowska”, jednak na autostradzie A1 zwolnieniu z opłat podlegać ma jedynie odcinek od węzła „Bytom” do węzła „Sośnica”. Zdaniem wojewody, sytuacja ta pozbawia znacz-

ny obszar województwa możliwości szybkiego i bezpiecznego dojazdu do aglomeracji śląskiej.



K.S. WALDEMAR PACKNER

W niedziele i święta nie choruj

MNIJ LĘKARZY. Tak będzie na Śląsku od początku marca. NFZ podpisało kontrakty z 52 placówkami, a nie, jak dotychczas, z 79. – Od tego roku NFZ będzie kontraktował osobno opiekę nocną i świąteczną. Usługi te będą wyłączone z zakresu obowiązków lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej – powiedział Paweł Staszal,

podinspektor w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Gliwicach. NFZ broni pomysłu, argumentując, że w tej chwili będziemy mogli zwrócić się po pomoc w nocy i w święta do każdej placówki, a nie tylko do tej, do której jesteśmy zapisani. Mniej placówek będzie m.in. w Gliwicach, Zabrze i w Katowicach.

Bat na gapowiczów



K.S. WALDEMAR PACKNER

Od 1 marca gapowicze powinni bardziej obawiać się kontrolerów, których uprawnienia znacznie wzrosły

KUPUJ ZAWSZE BILET. Nowe przepisy rozwijają wątpliwości. Czy gapowicz bez biletu musi pokazać dokumenty? Czy kontroler może go zatrzymać do przyjazdu policji? To pytania, które często nurtowały pasażerów, ale i stanowiły problem dla kontrolerów. Do tej pory brakowało konkretnych regulacji prawnych, ale od 1 marca sytuacja się zmieniła. – W tej chwili kontroler ma prawo zatrzymać pasażera, aż do przyjazdu policji –

powiedziała Anna Koterias z biura prasowego KZK GOP.

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJA: ks. Waldemar Packner
– dyrektor oddziału, tel. 664 006 683,
Klaudia Cwołek, tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Zaproszenie na spotkanie dla kobiet

Kto jest mi najbliższy?

O tym, jakie więzi łączą je z innymi i które są najsilniejsze, panie będą rozmawiały w czasie spotkania w Gliwicach.

Temat najbliższego spotkania brzmi: „Ja i moje relacje, czyli kto mi jest najbliższy”. Uczestniczki zastanowią się nad jakością więzi z innymi ludźmi, ich biblijnymi podstawami i tym, na ile kształtowane są przez tę najważniejszą, czyli więź z Bogiem. W programie przewidziane są zajęcia warsztatowe, czas na dzielenie się doświadczeniami z własnego życia, koncert oraz rozmowy przy kawie i herbacie.

Spotkania są organizowane przez gliwickie Forum Kobiet (inicjatywa Ruchu Nowego Życia), które dwa lata temu zaprosiło kobiety na projekcję filmu „Maria Magdalena” – opowieść o życiu Jezusa przedstawioną przez Marię z Magdali. Później było spotkanie z Kitty Chappell, autorką książki pt. „Mogę wybaczyć, jeśli tylko chcę – wybaczać niewybaczalne”, w której opisuje historię swojego życia – dzieciństwo z doświadczeniem przemocy i późniejszą drogę od roli ofiary do prawdziwej wolności. Z tych spotkań wyłoniła się grupa kobiet, które są zainteresowane podejmowaniem w swoim gronie ważnych dla nich tematów w kontekście wiary.

Najbliższe spotkanie na temat relacji odbędzie się 12 marca w godz. 16–19 w hotelu Leśnym w Gliwicach (ul. Toszecka 137). Zapisy i informacje: forumkobietgliwice@gmail.com, tel. 663 224 464. Koszt udziału w spotkaniu – 10 zł. Oprócz tego, co dwa tygodnie odbywają się tematyczne spotkania studium biblijnego. Najbliższe – 14 marca o godz. 19 w domu katechetycznym parafii Chrystusa Króla w Gliwicach (ul. Okrzei 31).

mf

Bezalkoholowa zabawa w Pawłowie

Taniec dla Betlehem



Bal co roku odbywa się w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Pawłowie

Prawie 130 osób bawiło się do późnej nocy na charytatywnym balu. Dochód przeznaczony będzie **na wsparcie osób biednych i zaniedbanych, zwłaszcza dzieci i młodzieży.**

Na terenie parafii św. Franciszka w Zabrze Zaboru działa Fundacja Betlehem – Dom Chleba, która pomaga ubogim dzieciom i młodzieży zaniedbanej wychowawczo, a także rodzinom z problemem alkoholowym. Żeby wesprzeć działalność fundacji, co roku organizowany jest bezalkoholowy bal. – Cieszy mnie, że uczestnikami są ludzie z różnych parafii i środowisk. Przez ich promocję, angażują się następne osoby – mówi proboszcz, ks. Andrzej Iwanecki.

Na parkiecie Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Pawłowie pojawiły się nie tylko pary, ale też osoby samotne i księża z parafii św. Franciszka. Gościem specjalnym był ks. Wacław Nosal, pracujący na misjach w Japonii. Do tańca przygrywał zespół Nowe Życie, działający w zabrzańskim klubie abstynentów

pod kierunkiem Michała Kukuły. Koszt zabawy jest niewysoki – 130 zł od pary. Zysk powstaje dzięki zaangażowaniu wielu osób: księży i świeckich z fundacji Betlehem, parafialnych wspólnot i zaprzyjaźnionej restauracji.

– Chcemy w ten sposób uzyskać pieniądze na utrzymanie Domu św. Franciszka przy ul. Lompy 18, głównie na opał, a także na wycieczki dla dzieci. Dotacja, którą otrzymujemy, jest tak mała, że nie wystarcza na wszystkie potrzeby – wyjaśnia Stanisław Szczerba, kierownik zabrzańskiego oddziału fundacji. – Ludzie lubią się bawić, a my możemy pokazać, że zabawa jest możliwa bez alkoholu. To też jest dla nas ważne, bo zajmujemy się dziećmi z rodzin uzależnionych – dodaje Jolanta Iszczyłowicz, księgowa Betlehem.

W tym roku – jak podkreślają organizatorzy – bilety na bal wy-

kupiono bardzo szybko. Równie szybko, zaraz po pierwszych taktach muzyki, zapęłnił się parkiet. Zabawie towarzyszyła loteria i aukcja ofiarowanych przedmiotów. Można było wygrać między innymi ekspres do kawy i klimatyzator.

Zabrzański oddział Fundacji Betlehem – Dom Chleba ma pod opieką około 100 dzieci z dzielnic i gimnazjów nr 9 i 16, gdzie organizuje zajęcia sportowe. Prowadzi świetlicę socjoterapeutyczną, Warsztaty im. św. Jana Bosko oraz opiekuje się Domem św. Franciszka, gdzie swoją działalność prowadzi między innymi parafialna Caritas.

Klaudia Cwołek

■ R E K L A M A ■

**DUSZPASTERSTWO
PIELGRZYMKOWE
ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ**

Beatyfikacja Jana Pawła II

Autokar 27.04-06.05

Samolot 30.04-01.05

Zgłoszenia:

tel: 32/356 90 50; 519 546 303

www.pielgrzymki.katowice.pl



Młoda elita

SŁUŻBA MNIEJ POPULARNA. Niedziela, duża parafia w centrum dużego miasta. Pełen kościół, do Mszy wychodzi sam ksiądz. Tydzień później usługuje dwóch ministrantów, na oko studenci. Młodych chłopców brak. Być może testują nową grę komputerową, **a może boją się, że służba przy ołtarzu to dziś niezły obciąż.**

tekst i zdjęcia

PAWEŁ JUREK

p.jurek@pluslask.pl

To były czasy – wzdycha pewnie niejeden ministrancki senior, widząc coraz większe luzy w prezbiterium. Kiedyś o czytanie czy psalm toczyły się niemal walki w zakrystii. Każdy chciał pójść z ampułkami, przynieść lawaterz,

a już najchętniej asystować z pateną przy rozdzielaniu Komunii. A dzisiaj chłopcy wołają częściej chodzić na nieroba – jak zdarza im się określać stronę prezbiterium, gdzie podczas Mszy są wyłącznie „stojakami”.

Slogan o wiejskiej szkole

Czasy się zmieniły, a wraz z nimi także pragnienia młodych chłopców. W niemal wszystkich parafiach (w dużych miastach i ma-

łych wioskach) widać gołym okiem, że ministrantów jest mniej niż 10 czy 15 lat temu. A przecież jeszcze niedawno dość popularne były opowieści o wiejskiej szkole, gdzie w najgorszym wypadku co drugi chłopak służy też do Mszy. – To slogan. Dziś nie ma wiele wspólnego z rzeczywistością – przekonuje proboszcz parafii Matki Bożej Matki Kościoła w Lisowie ks. Kazimierz Bartosik. – Dzieci nie chcą się angażować, rodzice nie nadają im tempa. Jak przypominam sobie dawne czasy, to nam też się nie chciało, ale mobilizowali nas rodzice. Obecnie, jako dodatek do służby, chłopców mocno przyciąga sport – dodaje opiekun jednej z najbardziej sportowych grup ministranckich. Jego podopieczni trzykrotnie sięgali po tytuł mistrza diecezji gliwickiej w piłce nożnej.

Kryzys? Powalczymy!

Na stronie internetowej ministrantów diecezji gliwickiej widnie-

Wielu lektorów chętnie służy przy ołtarzu. Nawet pracujący i studiujący pojawiają się w prezbiterium

Z PRAWEJ: W bardzo wielu parafiach księża mają problemy z zachęceniem młodych chłopców do służby. Winni są niż demograficzny, liczne zajęcia pozaszkolne, a czasem, niestety, opiekunowie ministrantów

je zestawienie dekanatów i parafii, które aktywnie włączają się w inicjatywy diecezjalnego duszpasterstwa. W czubie tabeli plasuje się parafia św. Gerarda ze Starych Gliwic. Mogłoby się wydawać, że tam prowadzenie ministranckiej grupy to bułka z masłem. – Niestety, też mamy problemy, szczególnie z zachęceniem nowych chłopców. Ostatnio przyjęliśmy tylko dwóch kandydatów – opowiada opiekujący się grupą ks. Adrian Kaszowski. – Może kiedyś nadejdzie kryzys. Ale nie damy się. Powalczymy, żeby tak się nie stało – zapewnia.

Owa walka w wielu przypadkach oznacza przygotowanie atrakcji, które są dodatkiem do służby. – Chodzimy wspólnie do sali gim-

nastycznej, gramy w piłkę, organizujemy ogniska, wyjścia do kina. Także dzięki temu wspólnota się integruje – mówi ks. Sebastian Benz z parafii św. Wawrzyńca w Zabrze-Mikulczycach.

Morinki wpadają na konto

Księża próbują też w niekonwencjonalny sposób zachęcać do służby. W parafii Bożego Miłosierdzia w Gliwicach od kilku miesięcy działa elektroniczny system zliczania obecności. Wszyscy ministranci mają magnetyczny brelok, który każdorazowo zbliżają do multimedialnego rejestratora znajdującego się w zakrystii. Zabawka przypadła chłopakom do gustu. W Bytomiu-Sucej Górze ministranci wspólnie z mariankami za każdą obecność otrzymują... pieniądze. – Ale to tylko wirtualna waluta – wyjaśnia ks. Marcin Wojtczak. – Uruchomiliśmy Suchogórski Bank Ministrantów i Marianek, który wypłaca morinki. Za te wirtualne pieniądze można coś kupić bądź wylicytować na zbiórkach. W ofercie są m.in.: słodczyce, bilety do kina, teatru, akcesoria sportowe – dodaje ks. Marcin.

Akcja do Wielkanocy

Akcyjność działa niemal wszędzie. Kiedy trzeba się zmobilizować i przygotować służbę, na przykład z okazji przyjazdu biskupa, chętnych zwykle nie brakuje. – Po-



dobnie sytuacja wygląda podczas Triduum Paschalnego. Chłopcy angażują się wtedy i pięknie służą – mówi opiekun ministrantów w tarnogórskiej parafii Matki Bożej Królowej Pokoju ks. Jacek Orszulak. – My, księża i animatorzy świeccy, coraz bardziej szukamy sposobów, by duszpasterstwo było kontynuowane nie na zasadzie akcyjności. Coraz trudniej jednak zmobilizować nowe osoby do systematycznej służby. Zwykle po Wielkanocy zapal ucieka. Mobilizacja następuje we wrześniu, a potem na Boże Narodzenie. Problemem są także częste zajęcia pozalekcyjne. Język angielski, kółko muzyczne, jazda konna... A jeżeli do służby nie zachęca rodzice,

to chłopcy po prostu nie przyjdą – dodaje.

Czasem wina leży też po stronie opiekunów i ludzi pracujących w kościołach. Podczas spotkań z ministrantami słychać narzekania na wrzeszczących kościelnych czy niemitych organistów próbujących w zakrystii rozładować zły nastrój. Chłopcy skarżą się też na opiekunów, którzy na przykład zabraniają służyć w nowych strojach, każąc ubierać dziurawe komże. A tu akurat w stronę prezbiterium spogląda ktoś wyjątkowy: mama, tata czy ładna dziewczyna, na widok której mocniej bije serce. I trochę wstyd. To być może błahostki, ale kto był ministrantem, zrozumie, że sprawa jest poważna.

Inwestycja w siebie

„Jesteście elitą młodzieży” – takie słowa przynajmniej raz do roku padają do ministrantów z ambony kościoła św. Gerarda w Gliwicach. Swym podopiecznym przypomina o tym ks. Adrian Kaszowski, zwykle podczas Mszy w intencji wspólnoty ministranckiej. Pewnie robi się wtedy ciepło w sercach młodych ludzi, bo choć służąc nie zdobywają językowych certyfikatów czy umiejętności gry na kolejnym instrumentie, to jednak inwestują w siebie. Kiedyś, gdy było wielu ministrantów, ponoć (jak mówiono z przymrużeniem oka) wyrastali z nich księża, policjanci i... złodzieje. Dziś, gdy są młodą elitą, raczej na pewno wyrosną na porządnym ludzi. ■

Z klubem sportowym przegramy

Z ks. Jackiem Skorniewskim, diecezjalnym duszpasterzem Liturgicznej Służby Ołtarza, rozmawia Paweł Jurek.



nii Świętej, mniej jest uczniów w szkołach, więc dzieci i młodzieży w grupach parafialnych również jest mniej. To efekt niżu demograficznego.

Może jedną z przyczyn jest również brak „atrakcyjności” grup ministranckich, które przegrywają z innymi propozycjami wielkiego świata?

– Nie jesteśmy po to, żeby konkurować i proponować atrakcyjniejsze formy od tego, co proponuje świat. Na grupy ministranckie trzeba patrzeć z zupełnie innego punktu widzenia. Nie chodzi o to, by być bardziej konkurencyjnym

od klubu sportowego, bo wtedy zawsze przegramy. Można grać w piłkę, chodzić na języki czy różne kółka w szkole, być bardzo zajęтым, a oprócz tego znaleźć czas na służbę przy ołtarzu. To wyzwanie dla duszpasterza w parafii, żeby służba ministrancka nie utrudniała chłopcom zaangażowania w życie. Konkurencji nie pokonamy.

Ważna jest chyba osobowość opiekuna ministrantów?

– Wspólnoty ministranckie są bardzo wrażliwe na osobę księdza. Jeśli poświęca czas i serce dla tej wspólnoty, to ona kwitnie. Bywa jednak, że ksiądz ma mniejszy talent do prowadzenia ministrantów, nie ma dla nich czasu i wtedy grupa

upada. Jeśli w parafii ministranci pięknie służą i angażują się w duszpasterstwo, także diecezjalnie, to na pewno jest to odbicie pracy opiekuna.

Skoro jednak ministrantów jest mniej, to za jakiś czas bardzo mocno możemy odczuć brak powołań kapłańskich.

– Księży już jest mniej, podobnie jak kleryków w seminarium. Jeśli problem będzie się pogłębiał, to możemy się doczekać jeszcze mniejszej liczby powołań. Jan Paweł II nazwał kiedyś grupy ministranckie preseminarium. Zatem jeśli będzie mało ministrantów, to prawdopodobnie będzie też mniej księży. ■

PAWEŁ JUREK: W wielu parafiach istnieje problem nowych „powołań” ministranckich. Co może być tego powodem?

KS. JACEK SKORNIEWSKI: – Mniej dzieci przystępuje do I Komu-

Teatr, który porusza

O największej z tajemnic

Obejrzałam go **dwa razy z drżeniem i wzruszeniem**. Pewnie nieraz jeszcze do niego wrócę – napisała Teresa po obejrzeniu spektaklu „Tajemnica Eucharystii”.



ciami boliwijskiej mistyczki Cataliny Rivas. Pierwszy raz mogli go zobaczyć uczestnicy VI Ostródzkich Spotkań Charyzmatycznych w 2009 roku. Od tego czasu wielu, oglądając „Tajemnicę Eucharystii”, przeżyło nawrócenie.

„Wszystko, co usłyszałam i zobaczyłam, to dla mnie wspaniałe rekonstrukcje, niecodzienne doświadczenie Boga i uświadomienie sobie własnej małości i grzeszności.

Nie miałam pojęcia, że inscenizacja może mnie tak poruszyć”, pisała dalej w swoim świadectwie Teresa.

Więcej o przedstawieniu na: odnowa.pl (tam też w zakładce: sklepik można zamówić płytę z przedstawieniem).

Diecezjalna pielgrzymka

Przez sanktuaria Europy

Duszpasterstwo Turystyki i Wypoczynku Diecezji Gliwickiej organizuje od 7 do 15 sierpnia wyjazd do Fatimy.

Będzie to dość nietypowa pielgrzymka, ponieważ do Fatimy pojedziemy autokarem, a wrócimy samolotem – wyjaśnia ks. Adam Laszewski, szef diecezjalnego Duszpasterstwa Turystyki i Wypoczynku.

W programie m.in. zwiedzanie Altötting oraz klasztoru benedyktyńskiego w Andechs, przejazd do La Salette, Lourdes i Santiago de Compostela (nawiedzenie bazyliki św. Jakuba Apostoła). Pobyt w Fatimie to m.in. udział w procesji światła oraz zwiedzanie miejsc związanych z objawieniami. W ostatnim dniu przejazd do Madrytu i powrót samolotem do Katowic.

Koszt pielgrzymki to 600 zł oraz 600 euro. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: www.pielgrzymki-gliwice.pl, a zapisywać można się u ks. Adama Laszewskiego, tel. 501 058 128.

w.

w.

■ R E K L A M A ■

Narodowy Fundusz Zdrowia
Śląski Oddział Wojewódzki w Katowicach

ŚWIADCZENIA NOCNEJ I ŚWIĄTECZNEJ OPIEKI LEKARSKIEJ

Poniżej przedstawiamy wykaz zakładów opieki zdrowotnej, z którymi w ramach podstawowej opieki zdrowotnej Śląski Oddział Wojewódzki NFZ zawarł od 1 marca 2011 roku umowy o realizację świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Od 1 marca pacjent, który będzie chciał skorzystać z tej formy opieki medycznej (udzielanej wieczorem lub w nocy oraz w dni ustawowo wolne od pracy), może zgłosić się do **dowolnie wybranego podmiotu** realizującego świadczenia. Dotychczas można było korzystać z opieki lekarskiej tylko w przychodni wskazanej przez lekarza rodzinnego.

Bez zmian pozostają natomiast zasady korzystania z pomocy ratownictwa medycznego.

Szczegółowe informacje dostępne również na stronie internetowej www.nfz-katowice.pl oraz w siedzibie funduszu:

Centrala telefoniczna Śląskiego OW NFZ, telefon: 32 735 17 00, faks: 32 254 18 94

Informacja Śląskiego OW NFZ

■ ul. Koszutha 13, 40-844 Katowice, telefon: 32 735 19 00

■ ul. gen. Jankiego 15a, 40-615 Katowice, telefon: 32 735 05 05

Bielskie Pog. Rat., B-B, Plater 14, 33 812 34 12; Górniczy Zespół Lecznictwa Ambulatoryjnego w Rudzie Śl. Fund. UNIA BRACKA, Bytom, Konstytucji 89, 32 395 05 13; Bytomskie Centrum Med. JEDYNKA Sp. z o.o., Bytom, Piłsudskiego 67, 32 281 09 22; Woj. Pog. Rat. w K-cach, Chorzów, Strzelców Byt. 9, 32 241 39 30; Zespół ZOZ w Cieszynie, Bielska 4, 33 852 05 11; Bielskie Pog. Rat., Czechowice-Dz., Żwirki i Wigury 1, 32 215 20 00; Powiatowy Zespół ZOZ, Czeladź, Szpitalna 40, 32 265 16 44; NZOZ MEDIPOZ Sp. z o.o., Czerwionka-Leszczyny, 3 Maja 36c, 32 431 29 74; NZOZ NASZA PRZYCHODNIA, Cz-wa, Wolności 46, 34 366 96 11; NZOZ Centrum Zdrowia Psychicznego EgoMedica, Cz-wa, Orkana 139b, 34 366 28 81; Szpital Spec. im. Starkiewicza, Dąbrowa Górna, Szpitalna 13, 32 262 32 71; NZOZ ZDROWIE, Dąbrowa Górna, Piłsudskiego 92, 32 639 01 40; 106 Szpital Wojskowy z Przychodnią Samodzielny Publiczny ZOZ, G-ce, Zygmunta Starego 20, 32 230 49 39; Górniczy Zespół Lecznictwa Spec. w G-cach Fund. UNIA BRACKA, Błonie 3, 32 331 73 98; NZOZ HERMED, Jastrzębie-Zdrój, Krasickiego 21, 32 475 99 60; NZOZ Zespół Lecznictwa Otwartego w Jaworznie, Grunwaldzka 30, 32 616 35 79; Centrum Med. POLMED, K-ce, Dąbrówki 10, 32 661 05 65; Górniczy Zespół Lecznictwa Ambulatoryjnego w K-cach Fund. UNIA BRACKA, Mysłowicka 13, 32 256 11 18, 32 255 28 56 w. 81; Ośr. Diagnostyki i Leczenia Chorób Kobiecych oraz Schorzeń Sutka TOMMED, K-ce, Fredry 22, 32 202 83 09; NZOZ EPIONE, K-ce, Zawiszy Czarnej 7a, 32 254 50 86, 32 254 52 71; ZOZ w Kłobucku, 11 Listopada 5e, 34 317 28 61; Szpital w Knurowie, Niepodległości 8, 32 331 92 80; SPZOZ Stacja Pog. Rat., Koniecpol, Armii Krajowej 6a, 34 378 52 33; ZOZ w Kłobucku, Krzepice, Szkolna 1, 34 317 52 20; Miejski ZOZ, Łędziny, Pokoju 17, 32 326 62 53; NZOZ Pog. Rat. SAWMED Podstawowa i Spec. Opieka Zdrowotna, Lubliniec, Majdanek 6, 604 751 999; NZOZ PROMED Sp. z o.o., Mierzęcice, Wolności 137, 32 288 70 45; NZOZ Szpital Powiatowy w Mikołowie, Waryńskiego 4, 32 325 75 46; ZOZ MEDYK Sp. z o.o., Milówka, Dworcowa 31, 33 863 76 89; Górniczy Zespół Lecznictwa Ambulatoryjnego w K-cach Fund. UNIA BRACKA, Mysłowicka, Świerczyńska 5, 32 222 37 31 w. 127; Samodzielny Publiczny ZOZ w Myszkowie, Wolności 29, 34 315 82 31; NZOZ Przychodnia JULIAN, Piekary Śl., Skłodowskiej-Curie 81, 32 381 54 00; NZOZ Pog. Rat. w Pszczynie, Dobrawy 7, 32 210 22 50; NZOZ Centrum Usług Med. AA REMEDIUM sj., Pyskowice, Paderewskiego 11, 32 233 87 62; Centrum Zdrowia Sp. z o.o. NZOZ, Racibórz, Ocicka 51a, 32 415 54 35; Górniczy Zespół Lecznictwa Ambulatoryjnego w Rudzie Śl. Fund. UNIA BRACKA, Oddz. Młodz. Powst. 14, 32 242 80 32; Przych. Spec. SPZOZ, Ruda Śl., Niedurnego 50d; 32 340 35 07; NZOZ PRO VITA Sp. z o.o. w Rybniku, Mikołowska 94, 32 422 02 22; ZOZ w Rydułtowach, Plebiscytowa 47, 32 459 24 07; Woj. Pog. Rat. w K-cach, Siemianowice Śl., Dąbrowskiego 13, 32 228 22 40; Cieszyńskie Pog. Ratunkowe, Skoczów, Krzywa 4, 33 858 19 90; Woj. Szpital Spec. nr 5 im. Św. Barbary, Sosnowiec, Pl. Medyków 1, 32 368 20 00; Bielskie Pog. Rat., Szczyrk, Zdrowia 1, 33 817 86 90; ZOZ w Świętochłowicach, Chorzowska 36, 32 245 50 41; NZOZ Szpital Miejski w Tychach, Cicha 27, 32 780 87 42; ZOZ w Wodzisławiu Śl., 26 Marca 51, 32 459 18 00; Przychodnia Lekarzy Spec. ZDROWIE Sp. z o.o., Zabrze, Majnusa 7, 32 271 70 31; Szpital Powiatowy w Zawierciu, Miodowa 14, 32 674 02 54; Miejskie ZOZ w Żorach Sp. z o.o., Dąbrowskiego 20, 32 434 12 40; Zespół ZOZ w Żywcu, Sienkiewicza 52, 33 861 40 31.

Papolandia dla dzieci przed beatyfikacją Jana Pawła II

Bronili Jasnej Góry

Szkoda czasu i roboty, bo i tak nie przyjdą? Przyjdą! Tylko trzeba je **zająć ciekawie i z pomysłem**, jak w Bojkowie koło Gliwic.

Sobotnie przedpołudnie. Na najwyższej górze, tuż obok szkoły, stoi makieta jasnogórskiego klasztoru. W środku obrońcy, na zboczu wzniesienia dwie grupy, które za pomocą papierowych kul próbują zdobyć „klasztor”. Choć historia jest oczywista, to w Bojkowie wygrają ci, którzy w środku „klasztoru” będą mieli najmniej kul.

Papolandia, bo tak nazywa się projekt, zrodziła się przypadkowo. – W Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich (SRK) naszej parafii zastanawialiśmy się nad pracą z dziećmi i młodzieżą w Bojkowie. Pomysł znaleźliśmy na stronie warszawskiego Centrum Myśli Jana Pawła II, z którym nawiązaliśmy współpracę. Potrzeba było tylko chętnych do jego realizacji – opowiada Wojciech Kita. Ci znaleźli się wkrótce. To przedstawiciele bojkowskiego SRK, prawie 20 wolontariuszy z gimnazjum i liceum, wspieranych przez proboszcza i SP nr 8.

– Chcemy w ciekawej formie przybliżyć dzieciom pierwszą



ZDJEŃCA KS. WALDEMAR PAKNER

pielgrzymkę, z 1979 roku, Jana Pawła II do Polski – wyjaśnia katecheta Krzysztof Kruszyński. Każdego miesiąca na dużej mapie pojawia się kolejne miasto. Gdy wypadła Częstochowa, pomyśleli, aby najmłodszym przybliżyć obronę klasztoru podczas potopu szwedzkiego.

Tym razem z powodu grypy obawiali się frekwencji. – Przyszło ponad 40 dzieci – cieszy się Agnieszka Kita. – Każdego miesiąca jest ich coraz więcej.

Obok zabawy są też poważniejsze sprawy. – Dzieci zobaczyły

Dwie grupy atakowały jasnogórski „klasztor”, który stał na wzniesieniu obok szkoły
PONIŻEJ: Każdego miesiąca dzieci z Bojkowa podążają do miejsc z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1979 roku

spektakl o powstaniu Cudownego Obrazu, przygotowany przez szóstoklasistów, zjadły poczęstunek w świetlicy przerobionej na klasztorną celę. Potem spotkały się z bratem Mirkiem Myszką, pallotnym z Częstochowy. Za pomocą śpiewu, gitary i ciekawego komentarza dzieci poznawały najważniejszą myśl z papieskiej homilii – mówi Agata, gimnazjalistka, mianowana rzecznikiem prasowym Papolandii.

Okazuje się, że najmłodszy niekoniecznie chcą spędzić sobotę przed komputerem czy na nicnierobieniu. Przyjdą na kilka godzin do parafialnej salki, pod warunkiem że zaproszenie będzie interesujące. – Aby przygotować Papolandię, spotykamy się raz w tygodniu. Analizujemy warszawskie materiały, sami dorzucamy własne propozycje. Stałym elementem każdej Papolandii jest podróż w czasie. W trakcie tych wypraw nawiązujemy do historii Polski, poznajemy ciekawych ludzi. Spotkanie z Juliuszem Słowackim na plebanii, św. Wojciechem, udział w zjeździe gnieźnieńskim, obrona Częstochowy są naszymi autorskimi pomysłami – powiedział Mariusz Leszczyński.



Po zabawie jest czas na posiłek. Tym razem świetlica przypominała klasztorną celę na Jasnej Górze

Kiedy wcześniejsze spotkanie dotyczyło pobytu Jana Pawła II w Gnieźnie, maluchy musiały przynieść puszkę po napojach, aby wykupić „relikwiarz” św. Wojciecha. – To w ramach ogólnopolskiej akcji „Puszka dla maluszka”. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczone zostały na zakup lekarstw dla dzieci w krajach misyjnych – powiedział K. Kruszyński.

Więcej informacji na: www.parafia-bojkow.pl oraz www.centrum-jp2.pl. **Ks. Waldemar Packner**



Muzeum Górnośląskie zaprasza

Skazane na zapomnienie?

Polki, Niemki, Ślązaczki...

– 8 marca otwarta zostanie wystawa „Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia”.



Ekspozycja, której fragment już został pokazany w bytomskiej Agorze, to praca zbiorowa wielu osób i instytucji. Pokazuje kobiety od czasów Piastów, ale głównie z XIX i XX wieku oraz współczesności. Jest ona owocem dotarcia do wielu źródeł, na podstawie których zrekonstruowano życiorysy kobiet, które nie tylko urodziły się w Bytomiu, ale w jakiś sposób są z miastem związane. – Ze względu na to, że kiedyś kobieta nie była obecna w sferze politycznej i społecznej, a przez tradycyjny model rodziny śląskiej jakby skazana na niebyt, jej obecność nie była utrwalona. Jeżeli o męż-

Matka Ewa Thiele von Winckler, ewangelicka diakonisa, założycielka dzieł charytatywnych

czyznach, którzy tutaj żyli, wiemy dużo więcej, to o kobietach, ich żonach, które przecież aktywnie współtworzyły historię, niestety, bardzo mało – wyjaśnia Izabella Wójcik-Kühnel, komisarz wystawy. Dotyczy to zwłaszcza Niemek, bo po Polkach zachowała się księga pamiątkowa, w której one same zebrały swoje życiorysy.

Na wystawie będzie można zapoznać się z prawie 140 biogramami kobiet, związanych z miastem na różnych etapach jego dziejów. Otwarcie w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu odbędzie się 8 marca o godz. 15, zwiedzanie możliwe prawdopodobnie do końca lipca.

ARCHIWUM MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO W BYTOMIU

zapowiedzi

Postoje mammobusu

7–8 marca, godz. 10–17, Lubliniec, rynek; **9–11 marca**, godz. 9–16, Lubliniec, plac K. Mańki 9 – bezpłatne (raz na 2 lata) badania piersi dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat.

Eucharystia w intencji uzdrowienia

8 marca, godz. 18, kościół św. Wojciecha w Bytomiu (u franciszkanów) – Eucharystia połączona z modlitwą o uzdrowienie.

Towarzystwo im. Edyty Stein

zaprasza **8 marca** o godz. 18.30 na spotkanie do parafii katedralnej w Gliwicach na wykład ks. Stanisława Ignarskiego pt. „Św. Edyta Stein a współczesny feminizm”.

Modlitwa za Zabrze

8 marca, kościół Niepokalanego Serca NMP (ul. Franciszkańska 1), godz. 19 – adoracja, godz. 19.30 – Eucharystia.

Popielec w katedrze

9 marca, godz. 18.30, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka z posypaniem głów popiołem.

KIK w Gliwicach

9 marca, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych, godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. i wykład Lucyny Markowicz pt. „Uczenie się w ciągu całego życia”.

Spotkanie z Wandą Półtawską

14 marca, godz. 9, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach – Spotkanie dla młodzieży i nauczycieli z dr Wandą Półtawską pt. „Co wiesz o życiu i szczęściu? Wspomnienie o Janie Pawle II”. Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje sekcja szkolno-katechetyczna Kurii Diecezjalnej w Gliwicach: tel. 32 230 71 42 (godz. 9–16), e-mail: adam@kuria.gliwice.pl. Organizuje gliwicki klub Frondy.

Rekolekcje dla nauczycieli

14–16 marca, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) – rekolekcje dla nauczycieli, katechetów i wychowawców pt. „Cnoty kardynalne drogą do zbawienia”. Prowadzi ks. Janusz Czenczek, diecezjalny egzorcysta. W poniedziałek i wtorek rozpoczęcie o godz. 18, w środę o 18.30. Zakończenie codziennie ok. 20.00

V Diecezjalny Konkurs Plastyczny

Namaluj Mamę Maryję

Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów diecezji gliwickiej powinni czym prędzej stanąć przy sztalugach. Organizatorzy czekają na prace do 6 maja.

Celem konkursu „Nasza Mama Maryja” jest m.in. kształcenie świadomości plastycznej w zakresie symboliki chrześcijańskiej oraz pobudzenie do większego zainteresowania osobą Matki Bożej (także w różnorodnych przedstawieniach ikonograficznych).

Konkurs prowadzony jest w trzech grupach wiekowych: szkoły podstawowe, klasy I–III, klasy IV–VI oraz gimnazjum. Organizatorzy przewidują dwa etapy: szkolny i diecezjalny. W etapie szkolnym należy ocenić i wybrać, zdaniem katechetów i nauczycieli plastyki, najciekawsze prace i przesłać je do 6 maja na adres: Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II, 44-100 Gliwice, ul. Jana Pawła II 5a.

Technika prac to rysunek, malarstwo, grafika (nie przewiduje się prac przestrzennych). Format prac: A4, oprawione w passe-partout. Do pracy należy dołączyć opis na formularzu, który przesłali organizatorzy. Prace niewymiarowe i nieopisane nie będą brane pod uwagę.

Podsumowanie konkursu, ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i wernisaż prac odbędą się 5 czerwca br., a laureaci zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

Organizatorem jest Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II w Gliwicach.

